

## **RECENZJA**

**pracy doktorskiej, dorobku artystycznego oraz pracy naukowo-dydaktycznej mgr Iwony Cur-Lengiewicz sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym przez Radę Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.**

---

W dniu 25 maja 2022 roku, zgodnie z uchwałą Rady Naukowej Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie, zostałem powołany na recenzenta w wyżej wymienionym przewodzie.

### **I**

#### **DANE OSOBOWE**

Absolwentka Grafiki Warsztatowej Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie. W 2003 roku uzyskała dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Waldemara Szysza w tejże uczelni. W 2008 zrealizowała studia podyplomowe Marketing Kultury na Uniwersytecie Warszawskim. W 2007 roku otworzyła przewód doktorski na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W latach 2005 – 2011 pełniła funkcję asystenta na Europejskiej Akademii Sztuk. W 2008 roku podjęła Studia Podyplomowe – Marketing Kultury na Wydziale Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego.

### **II**

#### **AKTYWNOŚĆ NAUKOWO-ARTYSTYCZNA**

##### ***Otrzymane nagrody:***

- 2002 – 2003    3 nagrody w Konkursie Grafika Warszawska, w tym Nagroda Roku 2003 ufundowana przez portal Artinfo.pl oraz Nagroda Muzeum Narodowego w Warszawie, Galeria TEST, Warszawa.
- 2005            Grand Prix na Biennale Tarnowskie Klimaty, Galeria miejska w Tarnowie.
- 2007-2008    3 nagrody w Konkursie Grafika Warszawska, Galeria TEST Warszawa

##### ***Wystawy zbiorowe:***

- 2003            Wystawa zbiorowa w krajowym Konkursie Prezydenta RP na Najlepszego Dyploma Ukończenia Studiów w Zakresie Sztuk Pięknych Galeria Plakatu, Wilanów, Warszawa;
- nominacja do Grand Prix w Zakresie Sztuk Pięknych;
  - roczne stypendium artystyczne Banku Millennium PRESTIGE.

- 2001, 2003, 2005 udział w Biennale Grafiki Studenckiej, Poznań
- 2005 udział w wystawie zbiorowej Transgresje w ramach Międzynarodowego Sympozjum Berlin–Poznań Impast IV, Centrum Zamek w Poznaniu
- 2006 Wystawa zbiorowa „Polskie Orły” zorganizowana przez Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie, Seul
- 2007 Wystawa Grand Prix Młodej Grafiki Polskiej, Kraków
- 2004– 2007 udział w warsztatach graficznych w Centrum voor Grafie Frans Masereel, Kasterle, Belgia
- 2007 udział w wystawie zbiorowej Jelenie na Rykowisku, Pracownia Wschodnia, Warszawa
- 2008 wystawa zbiorowa, miniprint, Lassedra
- 2008 udział w Międzynarodowym Projekcie Gedachtnis enisteht Oder Die Kunst des Gedachtnisses, Faktory Berlin & auktion Durch CHRIESTIE`S, Berlin
- 2009 wystawa zbiorowa “Zakreśl wybraną odpowiedź”, BIK, Warszawa
- 2010- wystawa zbiorowa „Prolog”, Centrum Promocji Kultury, Warszawa.
- 2010 „Nullus dies sine linea”, Muzeum Plakatu w Wilanowie  
Galeria Teatru Rampa, Warszawa.
- 2010 Wystawa zbiorowa wykładowców EAS, Teatr Wielki, Opera Narodowa.
- 2011 Impresje Mikołowskie, wystawa w Muzeum Śląskim, Katowice
- Od 2012- 2022 coroczny udział w przeglądzie i wystawie graficznej „Grafiteka” warszawskiego Oddziału Artystów Plastyków w Warszawie.
- 2015 Wystawa zbiorowa „Młoda Grafika”, Galeria Stalowa, Warszawa oraz Galeria Miejska we Wrocławiu.

#### ***Wystawy indywidualne:***

- 2005 „RYT” w ramach stypendium Konkursu Na Najlepszy Dyplom Ukończenia Studiów o Profilu Artystycznym, Królikarnia, Oddział Muzeum Narodowego
- 2006 Galeria Miejska w Przemyśle
- 2007 “Ars Gemula Naturae”, Muzeum Przyrodnicze, Kazimierz Dolny nad Wisłą
- 2009 w Galerii ES, Międzyrzec Podlaski
- 2016 w Galerii -1, Polski Komitet Olimpijski  
Warszawa.
- 2017 „Iwona Cur- Grafika”, Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie,  
Międzynarodowe Centrum Sztuk Graficznych, Kraków.

### **III**

#### **PRACA DYDAKTYCZNA I POPULARYZATORSKA**

Artystka z sukcesem od 2012 prowadzi w Warszawie autorską pracownię grafiki warsztatowej „Kwadrat”, która przygotowuje i kształci pod szerokim kątem ogólnoplastycznym. Od 2017 rozrosła się do formy Szkoły Rysunku i Malarstwa i doczekała się drugiej siedziby. Od 2012 roku artystka podjęła stałą współpracę z dwiema placówkami: Vistulą (Polski i Międzynarodowy Handel Sztuką), gdzie

proceeds workshops in graphic techniques and Mistrzowska Szkoła Ceramiki CERAMIQ, where she conducts workshops and lectures in graphic techniques. In 2011-2019 she participated and conducted graphic workshops during the Warsaw Art Fair. In 2019 she conducted workshops in graphic techniques of flat and relief printing dedicated to the phenomenon of „op art” at the event „Piknik Naukowy” in the Copernicus Science Center at the National Stadium. In 2020-2022 she was a juror at the Biennale „Grafiteka” in the Polish Artists' Association.

#### IV

#### OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO

The point of convergence of artistic actions, and thus the same reflections of intellectual nature, in the work of this artist, in the richness of linocut structures. Literally the point of pressure of the plate on the matrix, the way in which she extracts fragments of white, creating shimmering in the eye black-and-white phenomena, makes the work of Iwona Cur-Lengiewicz multi-layered. Apparent simplicity of graphic means, and in this reduced color palette, the construction of a very close language of artistic expression, which the artist communicates with her audience. This also forces her to go beyond the unambiguousness of the message.

Optical impressions change perception and evoke experiences not only on the physical plane. Large-scale realizations 150x150cm also force the viewer to bridge the distance from one side to the other, encouraging intimate interaction with the work. On the one hand, the subtlety of the work and the amount of overlapping in her work, the multi-levelness of the analysis. On the other hand, the clarity of the artistic stance, both in the use of means, and in the chosen direction, in which the artist moves.

The subject of the doctoral thesis is a dissertation consisting of 26 pages of text, titled: „Czerń-Biel. Początek – koniec”, a set of four graphic works executed in linocut, titled „Tworzywo” (I,II,III,IV–opiekunka nocy), an animation for each work and an interactive animation using forms used in graphics. In her dissertation, the author addresses the issue of the relationship between black and white (first chapter) in the context of influence on reception and interpretation of the work. In the second chapter, she refers to her previous work and in the third chapter, she analyzes the range of colors and explains the way of presenting the cycle in gallery space, supplementing the work with reproductions of her graphic works, and mentioning other artists.

All reflections are worth starting from the technical layer of the presented work. Looking back at past realizations, we see in 2000 a great need to express oneself through the optical play of black and white, which was achieved through the play of structures. The way of their construction is based on the extraction of black points of white of different character. The resulting image is a dance of these two colors, from which the subject is revealed. The viewer notices only after a moment the outlines of shapes, approaching the proposed by the artist message.

This „conversation” initiated by Iwona Cur-Lengiewicz seems to be an interesting attempt to lead the viewer into her mysterious world of fantastical visions, full of everyday creations. By de-realizing figures and animals, she creates a world of children's fantasy, thus also creating

w patrzącym wewnątrz dziecko. Proponowana zabawa w nieoczywistość prezentowanych obrazów przypomina wczesne lata, kiedy postrzeganie świata było z pozycji wizji i marzeń. Nie wspominając już o tym, że dziecko w pierwszych miesiącach życia widzi świat wyłącznie w tych barwach. Autorka być może w ten nieoczywisty sposób, przypominając o bogactwie drzemiącej w nas wyobraźni uzdrawia odbiorcę, ściągając z niego ciężar oraz powagę dorosłości. Przez chwilę bowiem na powrót staje się pełnym ciekawości dzieckiem, które próbuje odkryć co kryje się za gmatwaną drobnymi nakładającymi się na siebie struktur.

Czasem formy przybierają bardziej namacalny charakter sylwetek zwierząt, jak w pracy z 2005 roku „Indefinitum”, z 2000 „Anthropoidea” i „Sauria & chamaeleon”, czy Eguus qrevyi” z 1999. Są jednak takie, gdzie nawet przy dłuższym obcowaniu pozostaje się w niepewności. Praca „Sine prole” z 2004, „Spiritus movens” z 2004, czy „Ars animals” z 2003 do teraz są dla mnie zagadką. Umysł usilnie próbuje doszukać się tytułowych nawiązań w świecie zwierząt, tymczasem, przenikanie się płaszczyzn zróżnicowanej szarości poprzez ilość oraz sposób wyciętej bieli, raczej popycha w stronę skojarzeń związanych z pejzażem. Mentalna niewygodna, czy zobaczony obraz jest „właściwy”, czy tylko podyktowany fantazją, sprawił, że wracałem do nich zaciekawiony kilkakrotnie.

Z jednej strony sugestie zawarte w tytułach prac np. „Ptaki” z 2009 odbierają samodzielność interpretacji. Z drugiej nie są wcale ułatwieniem. Ten pozorny przymus jeszcze bardziej angażuje obserwatora do odnalezienia choćby nici połączenia z sugerowanym tematem. Ledwo rozpoznawalne sylwetki ptaków, jakby wykutych w kamieniu odznaczają się strukturą śladu od poetyckiego lekko zamglonego tła. Ten sposób nawiązywanego dialogu poprzez zabawę znaczeń, niedopowiedzenia oraz ulotność pozyskiwanych odpowiedzi, jest charakterystyczny dla autorki i będzie ważnym elementem budowania przez nią wypowiedzi artystycznej w dalszych pracach osiągając apogeum w realizacji doktorskiej.

Nasuwa to dalsze przemyślenia natury filozoficznej. Czy „prawda” mojego postrzegania jest nadrzędna w stosunku do proponowanego przekazu? Gdzie leży autorskość dzieła? Czy twórca, jako inicjator dialogu zrzeka się go w pewnym momencie wycofując na rzecz swobodnego życia powołanych przez siebie form? Ta intelektualna rozgrywka prowadzona w umyśle obserwującego, sprowokowana pracami pani Iwony, toczy się jeszcze długo po ustaniu kontaktu.

W jej twórczości występują również nawiązania do sylwetki ludzkiej, mocno inspirowane pracami Magdaleny Abakanowicz. Praca „Surogaci” z 2012 roku przedstawia dwie postacie dryfujące w bliżej nieokreślonej przestrzeni kosmosu. *„Zastosowanie szerszych i węższych plam <światła>, wybranego przy pomocy rylca, pozwoliło na zbudowanie wrażenia partii, które są bliżej i dalej. Mocne i biegnące przez znaczną część sylwet cięcia, dynamizują i pozwalają na uwydatnienie trójwymiarowości obrazowania form. Skalę szarości dopełniają drobne i zróżnicowane <światła>, które z dystansu budują gradację szarości i przechodzących tonów”<sup>1</sup>* – referuje autorka. Dopełniają całość płaszczyzny płaskiej czerni, które wydobywają piękno padającego światła na bogactwo struktur. To pojedyncze dotknięcie figuratywności wydaje się być zapisem myśli, która znalazła swoje rozwinięcie w cyklu doktorskim.

Jeszcze tylko raz odnajdujemy sylwetki postaci w pracy „Personae mutae”

---

1 Autoreferat, Iwona Cur-Legniewicz, „Czerń–biel.Początek–koniec. Zestaw prac graficznych w technice linorytu”, s.14

z 2004, gdzie schowały się w migocącym drobnym śladzie symetrycznych struktur. Wykorzystanie opartowych działań to kolejny ważny element w budowaniu swojego języka graficznego. Praca „Semper fugitiosus” z 2004 roku podbija jeszcze bardziej optyczne doznania falowania obrazu. Ruch precyzyjnie zaprojektowanych struktur wywołuje doznania na poziomie ciała, często wywołując niewygodę. Migotanie obrazu wyciągnięte jest do granic możliwości. Do tego dochodzą łacińskie tytuły, w wolnym tłumaczeniu „Zawsze umykający”, pogłębiając jedynie wewnętrzny dialog odbiorcy.

W świetle powyższych rozważań, przejście od figuracji do abstrakcji w zaprezentowanym w rozprawie doktorskiej cyklu „Tworzywo” wydaje się bardzo zasadne. Zoomorficzne formy przeistaczają się w organiczne abstrakcyjne struktury sugerujące wywodzenie się z natury. Artystka wskazuje inspiracje w pracach rzeźbiarskich Ursuli von Rydingsvard, która niezwykle świadomie dobiera materiały podkreślając służebność budowanych przez siebie form wobec natury. Pani Iwona idzie tym torem myślenia deklarując: „*Moje grafiki projektuję tak, aby zdawały się wychodzić w rzeczywistość trzeciego wymiaru. Na dwóch płaszczyznach staram się osiągnąć efekt <unoszenia> i <opadania>*”<sup>2</sup>. Pomaga jej w tym technologia cyfrowa. Upřednio zaprojektowany obraz, odbity lustrzanie zostaje następnie nadrukowany na matrycę linorytniczą. Co ułatwia w uzyskaniu tego subtelного efektu falowania struktur, zbliżając je tym samym do anamorficznych form. Tym samym staje się jak kompozytor budując obraz z półtonów i ćwierćtonów, migotania wielopoziomowych struktur, przemieszczających się w oku odbiorcy.

Wyodrębnienie czarnych form z białego tła, do tego zastosowany wielki format oraz przemyślana forma ekspozycji górującej nad odbiorcą, potęguje wrażenia bliskości prezentowanego tematu. Do tego dochodzą animacje stworzone osobno do każdej z grafik, w których poszczególne elementy nabierają życia: „*Są to projekcje cyfrowe wyświetlone na osobnej ścianie przestrzeni ekspozycyjnej stanowiące interaktywną chmurę punktów. Zastosowano w nich proceduralną technikę rezonującą z ruchami ciała odbiorcy. Równolegle powstała wersja internetowa, w której animacja reaguje na ruch kursorem lub dotyk ekranu. Wykorzystując tę technologię nawiązuję do teorii cząstek elementarnych, definiując punkt jako najmniejszą cząstkę budującą charakter przedstawienia*”<sup>3</sup>.

Wywołana u odbiorcy niepewność, czy momentami niewygodą tym bardziej skłania do osobistej refleksji nad kondycją życia jednostki w kontekście otaczającej przyrody. Balansowanie pomiędzy abstrakcją a anamorficznością prezentowanych form buduje poczucie ledwo uchwytniej bliskości z naturą a co za tym idzie z całym stworzeniem. Może nawet pokierować w stronę transcendentálnych myśli o naturze tej rzeczywistości oraz miejscu i roli w niej człowieka.

Idąc tym tropem, prezentowane w przewodzie doktorskim grafiki, opatrzone tytułem „Tworzywo” składają się z mikro sieci kanalików, punktów zrostu, tkanek, tak charakterystycznych dla świata natury. Artystka sama zauważa, że „*materia ożywiona ulega procesom przeistaczania się*”<sup>4</sup> – nieustannej zmianie. Natura posiada niesamowitą zdolność odradzania, a wręcz pochłaniania, wobec której człowiek pozostaje bezradny. Rozrost pęczniejących splecionych form, kipiących w nich

---

2 Autoreferat, Iwona Cur-Legniewicz, „Czerń–biel.Początek–koniec. Zestaw prac graficznych w technice linorytu”, s. 19

3 Ibidem, s.30

4 Ibidem, s.15

struktur budzi uczucia toczącej się ekspansji człowieka w kontekście odradzającej się przyrody, ich współistnienia, momentami pełnego napięcia, czy wręcz walki.

Być może wspomniana realizacja internetowa, która pozwala obejrzeć, przybliżyć oraz oddalić zaprezentowaną formę, czy wręcz w nią ingerować za pomocą suwaków, tworząc tym samym unikatowy obraz, odbiegający od formy początkowej, kontynuuje ten wątek rozważań. Co więcej, oddając element sprawczości odbiorcy ponownie wracamy do koncepcji „śmierci autora” zapoczątkowanej przez Rolanda Barthes'a<sup>5</sup>. Założeniem była rezygnacja z poszukiwań intencji autora w tekstach literackich. Można przełożyć to na sztuki piękne. Artystka dosłownie oddaje dzieło w ręce odbiorcy umożliwiając mu zapis końcowego rezultatu jego działań, tym samym stawiając go w roli nowego twórcy jej dzieła.

Praktyki tego typu są typowe dla sztuki intermedialnej i znane są w obszarze sztuki współczesnej. Połączenie mediów w realizacji powyższego tematu wskazuje raczej na poczucie humoru artystki oraz jej dystans do swoich dzieł, jak i na ogromne wyczucie zmieniających się trendów w toczących się badaniach nad obrazem. Ryszard W. Kluszczyński w swojej publikacji „Sztuka interaktywna” zauważa: „*Jedną z najważniejszych transformacji, które przyniósł sztukom audiowizualnym rozwój i zastosowanie technologii cyfrowych w domenach artystycznych jest, (...), zmiana relacji między odbiorcą a obrazem*”<sup>6</sup>. Ma on tutaj na myśli wchłonięcie odbiorcy w przedstawienie obrazowe poprzez powiększenie ekranu oraz oddanie mu decyzyjności nad dalszą jego transformacją.

Zamyka się to również w pewną całość, gdzie odbiorca, budząc wewnętrzne dziecko przechadza się po świecie dziwnych form i przerażających kształtów, mając momentami realny na nie wpływ (animacja na ścianie reagująca na ruchy). Tym samym oswajając wewnętrzne strachy, powstające pod powiekami myślokształty, nabierające nieprzyjemnych form, raz na zawsze mogą zostać zdetronizowane, poprzez ten symboliczny akt twórczy dokonany przez odbiorcę.

Rozważania te można ciągnąć dalej. W swojej pracy pisemnej artystka przytacza słowa Oskara Hansena, propagatora dzieła otwartego: „*współautorem artefaktu należy uczynić odbiorcę, nasz udział sprowadzić do roli reżysera, który zaprojektował sposób przewodni. Uwypuklił najbardziej ważne elementy tego spektaklu, przez co niejako zaproponował postępowanie, kolejność odbioru*”<sup>7</sup>. W tym momencie autorka staje się demiurgiem inicjującym scenę, samemu usuwając się w cień, z którego obserwuje jego dalsze losy.

Przenosząc ciężar na subiektywny odbiór poprzez współtworzenie, fizyczny ruch w przestrzeni oraz migotanie struktur w oku odbiorcy, czyni tę realizację jeszcze bardziej intrygującą. Zmiana oświetlenia, punktu obserwacji, czy nawet fizyczne parametry ciała patrzącego wpływają na zmianę postrzeganego obiektu. Do tego monumentalny charakter, budzących jednocześnie grozę oraz podziw, form wciąga odbiorcę w sam środek przerażającej metamorficznej materii. Materii,

---

5 Roland Barthes, Śmierć autora, 1967, esej teoretycznoliteracki

6 Ryszard W. Kluszczyński, Sztuka interaktywna. Od dzieła-instrumentu do interaktywnego spektaklu”, Wydawnictwo akademickie i profesjonalne, Warszawa 2010, s.40

7 Filip Springer, “Zaczn. O Zofii i Oskarze Hansenach”, Karakter 2018 [w:] Iwona Cur-Legniewicz, “Czerń–biel. Początek–koniec. Zestaw prac graficznych w technice lino-rytu”, s.21

z której człowiek się wywodzi, w której żyje i do której przynależy. Strach przed pochłonięciem, unicestwieniem, a może śmiercią unoszą się w powietrzu. Ma on więc szansę zostać uwolnionym poprzez samoświadome rozpoznanie. Zaobserwowanie oraz bezpieczną konfrontację.

Czy to nastąpi? Czy postulat dzieła otwartego Oskara Hansena<sup>8</sup>, pozwoli mu zaakceptować ruch, jako warunek aktu kreacji, tym samym stając się współtwórcą dzieła? Czy podążając za przenikaniem struktur odbiorca wejdzie głębiej dotykając pokładów swojej wrażliwości? Zrozumie naturę życia? Podda się ruchowi, który niesie zmianę, a tym samym narodziny poprzedzone śmiercią? Budzące się emocje na pograniczu ciszy a wewnętrznego niemego krzyku stają się przedmiotem jego obserwacji. A zaproponowany przez artystkę dialog rozwija się w czasie, penetrując pokłady podświadomości.

## V

### KONKLUZJA

Jak widać liczba ścieżek interpretacji rozrasta się wraz z zagłębianiem się w przestrzenie wielowarstwowe prezentowanej realizacji. Momentami chce się znaleźć odpowiedź dlaczego ograniczyła się do prostoty dwóch kolorów, stawiając tym samym ten symboliczny zabieg punktem swoich rozważań. Autorka już we wstępie spieszy z wyjaśnieniem: „*Podążając za sposobem obrazowania, sprowadzającym się do dwóch pierwotnych kolorów, rezygnując z imperatywu wsparcia się całym spektrum barw. Realizuję postulat ascezy. Uzyskujemy skupienie wynikające z harmonizowania podstawy emocjonalnej z intelektualną. Dajemy prymat temu co intuicyjne, nad tym co poznawcze. Elementy pracy mają być wyczuwalne zmysłowo poprzez symptomatyczne ograniczenie barw*”<sup>9</sup>. Zbiega się to z moimi rozważaniami. Artystka dostarcza odbiorcy unikatowego doświadczenia, redukując środki graficzne a pozwalając sobie na wejście w obszar nowych mediów. Ten z kolei dostał szansę zetknięcia się z niedopowiedzianym, metafizycznym obrazem swojego własnego umysłu. Pełnego wspomnień, wiążących się z nimi emocji, często nieuświaadomionych. Poprzez stworzoną dla niego przez artystkę scenę mógł doświadczyć siebie inaczej, a przez to wyrazić to co ważne.

Sumienna pracowitość, „nulla dies sine linea”, czyli „ani dnia bez kreski” wylania się jako całościowy obraz twórczości pani Iwony Cur-Lengiewicz (lub jako podsumowanie całościowego obrazu twórczości). Nie tylko format, precyzja projektu, rzetelność wypracowanych struktur oraz sposób ich warsztatowego wykonania przyczyniają się do tego. Wizjonerski wgląd w naturę obrazu oraz potrzeba interaktywności są kolejnymi mocnymi stronami u artystki.

Wewnętrzny imperatyw pchający ją do poszerzania się oraz zagłębiania w warstwy ideowe oraz formalne swoich grafik zaowocował znakomitą realizacją, która może stanowić punkt odniesienia zarówno dla przypadkowego odbiorcy, jak i młodych pokoleń poszukujących grafików. Oceniam całość realizacji doktorskiej, z wyszczególnieniem cyklu zaprezentowanych grafik oraz animacją, jako znakomity przykład świadomej i oddanej twórczości o spójnym i klarownym przekazie. Co stanowi mocny argument pozwalający mi z całą odpowiedzialnością

---

8 Ibidem, s.21

9 Iwona Cur-Lengiewicz, “Czerń–biel.Początek–koniec. Zestaw prac graficznych w technice linorytu”, s. 5

poprzeć wniosek o nadanie mgr Iwonie Cur – Lengiewicz stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

prof. Adam Romaniuk  
Katowice, 20.07.2022